

# DZIENNIK ŁÓDZKI



Łódź, czwartek 5 sierpnia 1965 roku  
Rok XX Nr 185 (5803)

## Johnson żąda dodatkowych kredytów na prowadzenie wojny wietnamskiej

### Inicjatywa wojskowa nadal w rękach partyzantów

#### Tysiąc nalotów bojowych na DRW

#### Rywalizacja wśród generałów saigoińskich

Wydaje się, że partyzanci południowowietnamscy wzmożli swoje działania zbrojne, zadając ciosy wojskom rządowym w miastach i rozrzucając pociski w wielu miejscach południowego Wietnamu — donosiła w środę Agencja Reutersa. Mimo że nie doszło do wielkich bitew, powstęły jednak poważne straty oddziałom saigoińskim.

Amerykańska piechota morska przystąpiła w środę rano do operacji w wioskach położonych w pobliżu bazy Da Nang. Według danych wywiadu amerykańskiego w rejonie tym miał znajdować się 79 batalion powstanców w sile około 350 ludzi. Do wieczora siłom USA nie udało się wpaść na trop powstańców.

Rzecznik USA w Saigonie zastrzegł, że amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” zbombardowały 4 km. ponownie północną część południowego Wietnamu. W Saigonie podejrzewano, iż w wymienionej okolicy znajduje się zgromadzenie partyzantów.

Rzecznik USA poinformował, że w ciągu tygodnia, który zakończył się 31 lipca br. Amerykanie stracili w walkach w Wietnamie 12 zabitych, tj. o trzech więcej niż w poprzednim tygodniu. Siły saigoińskie straciły 233 żołnierzy.

Z doniesień Wietnamskiej Agencji Prasowej wynika, że w ciągu jednej tylko nocy z 29 na 30 lipca br. siły wyzwoleńcze południowego Wietnamu wyeliminowały z walki ponad 300 żołnierzy przeciwnika w toku walk w okęgach Cao Lanh i Long Chau Sa. Ta sama agencja informuje, że partyzanci w ostatnich dniach uwolnili 107 jeńców, którzy dostali się do niewoli wojsk saigoińskich podczas bitwy pod Ba Gia 29 maja br.

Według stanu z 29 lipca br. w pfc. Wietnamie znajdowało się 80 tys. żołnierzy amerykańskich.

W najbliższym czasie do rejonu środkowego płaskowyżu południowego Wietnamu przewidziana zostanie droga powietrzna pierwsza amerykańska dywizja piechoty w celu zwiększenia udziału w walkach z partyzantką.

W Honolulu w dalszym ciągu toczy się narada dowódców amerykańskich poświecona konferencji panamerykańskiej w Rio de Janeiro.

(B) Dalszy ciąg na str. 2

W środę powinna się zacząć w Rio de Janeiro nadzwyczajna konferencja Organizacji Państw Amerykańskich. Jednakże została ona odroczone do listopada. Było to już drugie przesunięcie terminu zwołania konferencji, przewidzianej początkowo na 10 maja br.

Obserwatorzy polityczni widzą w odroczeniu terminu konferencji flakso wysiłków USA, które dążyły do uzyskania poparcia ze strony wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej dla swych agresywnych akcji, zwłaszcza dla akcji w Republice Dominikańskiej. Stany Zjednoczone dążyły do zalegalizowania utworzenia tzw. międzyamerykańskiej siły pokojowych, celem czego jest usprawiedliwienie i kontynuowanie okupacji wojskowej w Santo Domingo i przekształcenie tego miasta w imperialistyczną bazę położoną w pobliżu Kuby.

Niepoważność imperializmu amerykańskiego nie tylko w tej sprawie, ale również w Wietnamie, Europie i Afryce były główną przyczyną odroczenia konferencji panamerykańskiej w Rio de Janeiro.

Wynik ulewnych deszczów, które spadły w sobotę i niedzielę, w górnym biegu niektórych rzek węgierskich wystąpiły nowe powodzie. Rzeka Raba zalala tereny uprawne i zagroziła domom mieszkalnym, wskutek czego trzeba było ewakuować ponad 50 rodzin. Również wzdłuż rzek Zala i Mura ogłoszono stan gotowości. W okolicy Vas znalazło się pod wodą około 20 tys. holdów ziemi. Woda zniszczyła 13 malych mostów.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Pełniący obowiązki premiera Sudanu Abdalla Nuggalla odleciał we wtorek do miasta Dżuba w południowej części kraju po otrzymaniu doniesień, iż zbrojne oddziały obcych najeźników przekroczyły granicę sudańsko-kongijską.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

## Z myślą o ogrodnikach i konsumentach

# Zielone światło dla „zielonego towaru“

### ★ Ulgi finansowe ★ Kontraktacja ★ Nie będzie „kłes urodzaju“ ★ Rozszerzenie bezpośredniej sprzedaży

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę, mającą na celu usprawnienie obrotu warzywami i owocami. Uchwała postanawia, że upośleczone organizacje gospodarcze, uczestniczące w kontraktacji warzyw i owoców — powinny zapewnić do 1970 roku udział dostaw za-

kontraktowanych upraw warzyw w wysokości 80 proc., a owoców — 20 proc. globalnego skupu. Struktura kontraktowanych plodów ogrodniczych powinna — w myśl uchwały — odpowiadać potrzebom rynku krajowego, przemysłu i eksportu. W większym niż dotychczas stopniu należy uwzględnić w tych dostawach owoce jagodowe i pestkowe — przede wszystkim wiśnie i śliwki — oraz jabłka odmian późnych, a także warzywa w szerszym asortymencie.

Organizację produkcji ogrodniczej oraz skupu i obrotu hurtowego „zielonym towarem“ na potrzeby kraju i eksportu powierza się — w myśl uchwały — Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, która staje się w ten sposób instytucją wiodącą w tej dziedzinie.

Uchwała zobowiązuje ministra rolnictwa do zapewnienia środków ochrony roślin, nasion i materiału szkółkarskiego w ilościach niezbędnych do zapewnienia warunków dla rozwoju kontraktacji ogrodniczej.

Minister finansów ma —

zgodnie z postanowieniami uchwały — zwolnić od podatku kowego obciążenia podatkim gruntowym dochody z upraw warzyw w nowo założonych lub odbudowanych szklarniach i inspektach przez okres 3 lat, licząc od roku pierwszego zbioru.

Wprowadza się obowiązek kupowania zakontraktowanych warzyw i owoców przez upośleczone organizacje (C) Dalszy ciąg na str. 2

W wyniku ulewnych deszczów, które spadły w sobotę i niedzielę, w górnym biegu niektórych rzek węgierskich wystąpiły nowe powodzie. Rzeka Raba zalala tereny uprawne i zagroziła domom mieszkalnym, wskutek czego trzeba było ewakuować ponad 50 rodzin. Również wzdłuż rzek Zala i Mura ogłoszono stan gotowości. W okolicy Vas znalazło się pod wodą około 20 tys. holdów ziemi. Woda zniszczyła 13 malych mostów.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Pełniący obowiązki premiera Sudanu Abdalla Nuggalla odleciał we wtorek do miasta Dżuba w południowej części kraju po otrzymaniu doniesień, iż zbrojne oddziały obcych najeźników przekroczyły granicę sudańsko-kongijską.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

## Próba sił w Grecji

Parlament grecki wznowił w środę w godzinach wieczornych debatę w sprawie wotum zaufania, które zdecydowało ma o losie rządu Nowasa. W myśl postanowień konstytucji greckiej, debata ta musi zostać zakończona najpóźniej do piątku. Niemniej, jak donoszą z Aten agencje zachodnie, wobec niewielkiej liczby zgłoszonych mówców, do głosowania nad wotum zaufania dojdzie prawdopodobnie w czwartek nad ranem. Na ogół oczekuje się, że większość deputowanych nie wyrazi zaufania Nowasowi i że jego rząd utworzony w wyniku ukartowanej machinacji dworu królewskiego z odłamem prawicowym partii Unia Centrum — upadnie.

## Napięta sytuacja w południowym Sudanie

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Pełniący obowiązki premiera Sudanu Abdalla Nuggalla odleciał we wtorek do miasta Dżuba w południowej części kraju po otrzymaniu doniesień, iż zbrojne oddziały obcych najeźników przekroczyły granicę sudańsko-kongijską.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

Przerwano wszelkie cywilne połączenia między Chartumem a południową częścią kraju. Sudańskie Ministerstwo Informacji podało, że pewne obce samoloty wtargnęły do obszaru powietrznego Sudanu, i że wydano już rozkazy, by w przyszłości zestrzeliwać takie maszyny.

## W 20 rocznicę zagłady Hiroszimy

# Groźne memento

Słoneczny, bezwietrzny ranek 6 sierpnia 1945 r. zadekwirował o tragicznym losie czteremilionowego japońskiego miasta. Amerykańska flota była nie tylko potworną egzekucją bezbronnego miasta, lecz także gigantycznym doświadczeniem — znacznie dla jego organizatorów pożyteczniejszym i mniej kłopotliwym od próbnych

gdy swobodnie filmować przebieg wybuchu, przyrządy pomiarowe — rejestrować wszelkie interesujące naukowców dane. Pierwsza eksplozja atomowa była nie tylko potworną egzekucją bezbronnego miasta, lecz także gigantycznym doświadczeniem — znacznie dla jego organizatorów pożyteczniejszym i mniej kłopotliwym od próbnych

gdy swobodnie filmować przebieg wybuchu, przyrządy pomiarowe — rejestrować wszelkie interesujące naukowców dane. Pierwsza eksplozja atomowa była nie tylko potworną egzekucją bezbronnego miasta, lecz także gigantycznym doświadczeniem — znacznie dla jego organizatorów pożyteczniejszym i mniej kłopotliwym od próbnych

gdy swobodnie filmować przebieg wybuchu, przyrządy pomiarowe — rejestrować wszelkie interesujące naukowców dane. Pierwsza eksplozja atomowa była nie tylko potworną egzekucją bezbronnego miasta, lecz także gigantycznym doświadczeniem — znacznie dla jego organizatorów pożyteczniejszym i mniej kłopotliwym od próbnych

gdy swobodnie filmować przebieg wybuchu, przyrządy pomiarowe — rejestrować wszelkie interesujące naukowców dane. Pierwsza eksplozja atomowa była nie tylko potworną egzekucją bezbronnego miasta, lecz także gigantycznym doświadczeniem — znacznie dla jego organizatorów pożyteczniejszym i mniej kłopotliwym od próbnych

gdy swobodnie filmować przebieg wybuchu, przyrządy pomiarowe — rejestrować wszelkie interesujące naukowców dane. Pierwsza eksplozja atomowa była nie tylko potworną egzekucją bezbronnego miasta, lecz także gigantycznym doświadczeniem — znacznie dla jego organizatorów pożyteczniejszym i mniej kłopotliwym od próbnych

gdy swobodnie filmować przebieg wybuchu, przyrządy pomiarowe — rejestrować wszelkie interesujące naukowców dane. Pierwsza eksplozja atomowa była nie tylko potworną egzekucją bezbronnego miasta, lecz także gigantycznym doświadczeniem — znacznie dla jego organizatorów pożyteczniejszym i mniej kłopotliwym od próbnych

gdy swobodnie filmować przebieg wybuchu, przyrządy pomiarowe — rejestrować wszelkie interesujące naukowców dane. Pierwsza eksplozja atomowa była nie tylko potworną egzekucją bezbronnego miasta, lecz także gigantycznym doświadczeniem — znacznie dla jego organizatorów pożyteczniejszym i mniej kłopotliwym od próbnych

gdy swobodnie filmować przebieg wybuchu, przyrządy pomiarowe — rejestrować wszelkie interesujące naukowców dane. Pierwsza eksplozja atomowa była nie tylko potworną egzekucją bezbronnego miasta, lecz także gigantycznym doświadczeniem — znacznie dla jego organizatorów pożyteczniejszym i mniej kłopotliwym od próbnych

## Rywalizacja fabryk w dziedzinie bhp jest jak najbardziej potrzebna — mówi dyr. nac. Zjednoczenia Przemysłu

### Bawelnianego Tadeusz Kunicki

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem informację o zainicjowaniu przez „Dziennik Łódzki“ i WKZZ konkursu pt. „Upałom w fabrykach — kontra“ — mówi dyrektor naczelny Zjed. Przem. Bawelnianego — Tadeusz Kunicki. — Kierownictwu branży nie jest obojętne, w jaki sposób poszczególne przedsiębiorstwa zain-

iezbna jest stała kontrola ich sprawności, dbałość o to, aby wszyscy powołani do przestrzegania przepisów bhp dobrze wykonywali swe obowiązki. Dlatego nierozdanie dzieje się i tak, że w zakładach nie tak nowoczesnych odpowiedni nadzór i opieka ze strony dyrekcji, zakładowego inspektora bhp i rady zakładowej lagodzą trudności

iezbna jest stała kontrola ich sprawności, dbałość o to, aby wszyscy powołani do przestrzegania przepisów bhp dobrze wykonywali swe obowiązki. Dlatego nierozdanie dzieje się i tak, że w zakładach nie tak nowoczesnych odpowiedni nadzór i opieka ze strony dyrekcji, zakładowego inspektora bhp i rady zakładowej lagodzą trudności

iezbna jest stała kontrola ich sprawności, dbałość o to, aby wszyscy powołani do przestrzegania przepisów bhp dobrze wykonywali swe obowiązki. Dlatego nierozdanie dzieje się i tak, że w zakładach nie tak nowoczesnych odpowiedni nadzór i opieka ze strony dyrekcji, zakładowego inspektora bhp i rady zakładowej lagodzą trudności

iezbna jest stała kontrola ich sprawności, dbałość o to, aby wszyscy powołani do przestrzegania przepisów bhp dobrze wykonywali swe obowiązki. Dlatego nierozdanie dzieje się i tak, że w zakładach nie tak nowoczesnych odpowiedni nadzór i opieka ze strony dyrekcji, zakładowego inspektora bhp i rady zakładowej lagodzą trudności

iezbna jest stała kontrola ich sprawności, dbałość o to, aby wszyscy powołani do przestrzegania przepisów bhp dobrze wykonywali swe obowiązki. Dlatego nierozdanie dzieje się i tak, że w zakładach nie tak nowoczesnych odpowiedni nadzór i opieka ze strony dyrekcji, zakładowego inspektora bhp i rady zakładowej lagodzą trudności

iezbna jest stała kontrola ich sprawności, dbałość o to, aby wszyscy powołani do przestrzegania przepisów bhp dobrze wykonywali swe obowiązki. Dlatego nierozdanie dzieje się i tak, że w zakładach nie tak nowoczesnych odpowiedni nadzór i opieka ze strony dyrekcji, zakładowego inspektora bhp i rady zakładowej lagodzą trudności

## Inauguracja „Sopotu 65“

Dzisiaj już po raz piąty Sopot znajduje się w centrum uwagi miłośników piosenki.

## Katastrofalne ulew w Chile

Od wielu dni na chilijskim wybrzeżu Oceanu Spokojnego padają wyjątkowo ulewne deszcze, które zmusiły rząd tego kraju do ogłoszenia 8 prowincji rejonem klęski żywiołowej.

## Mgła przyczyną zderzenia statków 29 osób zginęło

29 osób zginęło w wyniku zderzenia między niemieckim statkiem „Apollon“ i portugalskim kutrem rybackim „Padre Cruz“ w śródoświecie na wysokości Esposende.

„Padre Cruz“ zmierzał do swego portu macierzystego w Metasinhos w pobliżu Porto w chwili, gdy „Apollon“ najechał na niego i przeciął go na dwie części. W kilka minut później kuter portugalski wraz z 40-osobową załogą zniknął pod wodą. Niemieckim marynarzom udało się uratować 11 osób, wielu spośród nich odniosło lekkie obrażenia.

Przyczyną wypadku była gęsta mgła. Radar na statku „Apollon“ nie wykazał obecności kutra. Marynarze niemieccy nie słyszeli także sygnałów nadanych przez syreny pokładowe kutra.

## Dalsze ofiary cholery

Premier Iranu, Howejda, oświadczył, że powstrzymano już rozprzestrzenianie się cholery, której kilkaset wypadków zanotowano we wschodniej części kraju. Dotychczas w wyniku tej epidemii zmarło w Iranie 89 osób, a około 500 jest chorych.

Powstrzymanie rozprzestrzeniania się epidemii jest wynikiem zastosowania skrajnych środków ostrożności i wprowadzenia wojskowego kordonu wokół rejonów dotkniętych epidemią. Wiadomo już, że cholera przeniesiona została do Iranu z sąsiedniego Afganistanu. Światowa Organizacja Zdrowia zakupiła dla obu tych krajów poważną ilość szczepionek przeciwko cholercie od rządu filipińskiego i firm farmaceutycznych z Europy.

Niebezpieczeństwo cholery zmusiło rząd Kuwejtu do wprowadzenia zakazu podróży do Iranu. Równocześnie zakazano sprowadzania z Iranu środków żywnościowych.

Dalsze śmiertelne ofiary cholery zanotowano w Nepalu, gdzie w miejscowości Dumja w pobliżu Katmandu zmarło 20 osób.

Rząd włoski podjął we wtorek środki ostrożności, pragnąc zapobiec przeniesieniu epidemii przez osoby przybywające do Włoch z Iranu. Nadal pozostają zamknięte granice Iranu z ZSRR, Afganistanem, Pakistanem, Turcją i Irakiem.

## Samochód z pasażerami runął w przepaść

W brazylijskim stanie Sao Paulo doszło we wtorek do tragicznej katastrofy drogowej. Autobus wypełniony ludźmi po zderzeniu się z ciężarówką, runął do przepaści. Około 50 osób poniosło śmierć.

Jak już donosiliśmy, w Peru wydarzyła się tragiczna katastrofa — autobus pełen pasażerów runął do przepaści w odległości 130 km od stolicy kraju Limy. Dotychczas stwierdzono, że w katastrofie tej zginęło co najmniej 31 osób. Wiele zwłok jest niemal całkowicie spalonych, gdyż w katastrofie nastąpiła eksplozja benzyny.

# Zielone światło dla „zielonego towaru“

(C) Dokończenie ze str. 1  
zacje gospodarcze, pod warunkiem jednak, że produkty będą odpowiadać wymaganiom jakościowym. Wiąże się z tym sprawa nowelizacji norm jakościowych produktów ogrodniczych. Będą one zaktualizowane przez Polski Komitet Normalizacyjny do końca bieżącego roku.

Uchwała KERM upełniła ministra przemysłu spożywczego i skupu do utworzenia „funduszu ryzyka”, z

## Już 500 ton anilany

(INFORMACJA WŁASNA)  
Już ponad 500 ton anilany wyprodukowano w uruchomionej niedawno nowoczesnej w twórnicy tego włókna, w LZWS na Widzewie. Jak wynika z informacji działu zbytu - 402 tony włókna przekazano do chwili obecnej odbiorcom. Należą do nich m. in. LZPW, ZPW im. A. Struga i Gwardii Ludowej w Łodzi, ZPW im. Pietrusińskiego w Zgierzu, fabryki włókiennicze w Częstochowie i Złocieniu. 10 ton anilany otrzymała wytwórnia sprzętu turystycznego w Legionowie, gdzie włókno to posłuży do napajania spirow. Niewielką partię wysłano także do Kalki Zakładów Piusu i Aksamitu, z przeznaczeniem na szluzę futra.

Anilana, co prawda, nie zdominuje jeszcze podbiłki polskiego rynku, ale nie jesteśmy już chyba zbyt daleko od tego momentu.

którego będą pokrywane wydatki w przypadku konieczności skupu nadwyżek owoców i warzyw.

Uczestniczące w skupie organizacje zobowiązują się do rozwijania sieci punktów skupu zgodnie z planowanymi zadaniami przyszłej 5-letki. Rady Narodowe mają zapewnić producentom warunki do sprzedaży warzyw i owoców na bazarach i placach targowych w miastach i osiedlach.

W związku ze zwiększonymi zadaniami w latach 1966-70, uchwała upoważnia CSO do powiększenia stanu zatrudnienia i funduszu płac. Nakłady inwestycyjne dla Centrali Spółdzielni Ogrodniczych na ten okres wzrosną - zgodnie z uchwałą - o blisko 160 mln złotych, które przeznacza się na budowę magazynów, przechowywanie punktów skupu itp. placówek na potrzeby kraju i eksportu. Łącznie CSO będzie dysponować sumą ponad jednego miliarda złotych na nakłady inwestycyjne, a więc o 250 mln zł większą niż w bieżącej 5-letce.

Szereg postanowień uchwały dotyczy podjęcia produkcji maszyn i urządzeń - na potrzeby handlu oraz przetwórstwa i ich importu, a także zwiększenia przydziału środków transportowych dla spółdzielni ogrodniczych. CSO otrzyma m. in. 50 samochodów ciężarowych, szereg innych urządzeń do przewożenia, sortowania, paczkowania i czyszczenia warzyw i owoców, co jest niezbędne dla sprawnego odbioru i obrotu „zielonym towarem”.

# Sytuacja w Wietnamie

(B) Dokończenie ze str. 1  
praktycznemu omówieniu sprawy przerzucenia do południowego Wietnamu 50 tys. żołnierzy USA, zgodnie z zapowiedzią prezydenta Johnsona.

Naloty na Wietnam północny kontynuowane są z nowym nasileniem - donosiła 4 bm. Agencja France Presse. W ciągu ostatnich 48 godzin lotnictwo USA dokonało 34 nalotów na DRV, w których wzięto udział 200 samolotów. Terrorystyczne rajdy dokonywane były głównie na okolicie położone na południe od Hanoi.

Niemniej, jak informuje Associated Press, w środę odrzucone amerykańskie dokonały najgłębszego nalotu na Wietnam północny zbliżając się na odległość 48 km od granicy chińskiej.

Agencja zachodnie informuje, że lotnictwo USA dokonało już na Demokratyczną Republikę Wietnamu tysiąc nalotów bojowych i rekonesansowych, poczynając od 7 lutego br., tj. od rozpoczęcia nalotów na DRV.

Zakulisowa walka generałów południowowietnamskich o władzę do maksimum zastrzyła rozbieżności wewnątrz marionetkowego rządu generała Nguyen Cao Ky i postawiła go w obliczu upadku.

Na sągajności arenie politycznej - jak donoszą zachodnie agencje prasowe - pojawiła się nowa postać - dowódca i korpusu armii, generał brygady Nguyen Thanh Thi, który dąży do umocnienia swoich wpływów w stolicy południowowietnamskiej.

Równocześnie niektórzy generałowie południowowietnamscy jawnie domagają się dymisji marionetkowego premiera Nguyen Cao Ky pod pretekstem, że na czele rządu powinna stać osoba cywilna.

Prezydent Johnson przedstawił w środę Kongresowi USA nowy rachunek za „stopniowanie” działań wojennych w Wietnamie. Żądał on

mianowicie przyznania 1,7 mld dolarów jako pełnych kredytów dodatkowych w ramach bieżącego roku finansowego, które - jego zdaniem - są niezbędne w celu kontynuowania akcji militarnej w Azji południowo-wschodniej.

Jak wiadomo, w maju br. Johnson uzyskał od Kongresu dodatkowe kredyty na ten sam cel w wysokości 700 mln dolarów.

Zadanie prezydenta zostało przedstawione Kongresowi przez sekretarza obrony McNamare. Dodatkowe fundusze mają być postawione do dyspozycji Departamentu Obrony.

McNamara przyznał, że występy wietnamscy mają nadal w swych rękach inicjatywę w operacjach wojennych. Ażeby stawić czoła nowym potrzebom wojny w Wietnamie południowym, siły zbrojne USA w tym kraju powinny być - według opinii McNamary - zwiększone do 340 tys. żołnierzy.

W razie zwiększenia efektów wojskowych, o jakich wspominał McNamara, siły zbrojne USA wzrosłyby do czerwca 1966 r. do ogólnej liczby około 3 mln żołnierzy.

# Groźne memento

(A) Dokończenie ze str. 1

eksplozji atomowych na pułku w stanie Nowy Meksyk.

W 43 sekundy po wyrzuceniu bomby atomowej z luku superfortecy - nad Hiroszimą rozszalało się piekło. Uciekające pełną szybkością w wysokości 10 tys. m samoloty zostały targnięte potężnym podmuchem, a oślepiający blask - jaśniejszy od słońca - dotkliwie poraził uzbrojone w ochronne okulary czyżalę uczestniczących w operacji maszyn były jednak dobrze zabezpieczone i nie poniosły najmniejszego uszczerbku.

Na ziemi natomiast - zniszczenia przekroczyły wszelkie wyobrażenia. Eksplozja ładunku nuklearnego o sile 20 tys. ton trotylu (20 kiloton) spowodowała totalne zniszczenie budynków, wzniesła ogromne pożary i rozsiała wielkie ilości radioaktywnych substancji. Wybuch nastąpił na niewielkiej wysokości - w powietrzu. W promieniu 960 km od punktu „0” - poniosło śmierć 26.700 osób spośród 31.200 przebywających na tym obszarze, rannych było 3 tys. W obszarze od 960 do 2.560 m od punktu „0” zginęło 39.600 ludzi, rany odniosło 53 tys. osób; w promieniu powyżej 2,5 km - do 5 km było ponad 5 tys. zabitych i rannych.

Skutki eksplozji nie skończyły się jednak 6 sierpnia. Setki ludzi, którzy w momencie wybuchu nie odczuli wyrażonych oznak zranienia czy osłabienia, umierali i umiera na różnego rodzaju choroby, wywołane promieniowaniem. Nawet dzieci współczesnego wybuchu pokolenia odczuwają i odczuwać będą następstwa atomowego ataku.

Atak atomowy na Hiroszimę i później na Nagasaki - rozpoczęły erę broni nuklearnej. Od tego czasu rozwój techniki doprowadził do dalszego udoskonalenia tej broni. Ładunek zrzucony na Hiroszimę został zaklasyfikowany we współczesnych arsenalach atomowych mocarstw jako mały lub zgoła mikroskopijny. Eksperti uważają, iż mocarstwa atomowe dysponują ładunkami termojądrowymi o sile wybu-

chu 100 megaton, tj. 100 mln ton trotylu. Niszczycielska moc takich głowic jest wręcz niewyobrażalna; nie ma natomiast żadnych przeszkód technicznych do zbudowania jeszcze większych i potężniejszych ładunków.

Obok bomb i głowic nuklearnych, w arsenalach mocarstw atomowych znajdują się środki radioaktywne mogące porazić organizmy ludzkie w sposób podstępny i niespodziewany. Tzw. bojowe środki promieniotwórcze - radioaktywne substancje stosowane w postaci proszków, cieczy, dymów itp. służące do napajania pocisków artyleryjskich, bomb lotniczych, min, głowic i rakiet - mogą uniemożliwić wegetację wszelkich wyżej zorganizowanych istot biologicznych na wielkich obszarach.

Ogromnego skoku dokonała technika przenoszenia ładunków atomowych i termojądrowych. Momentem przełomowym było wyrzucenie pierwszego sputnika przez ZSRR.

Strategiczne rakiety międzykontynentalne i orbitalne, wyrzucane z betonowych bunkrów zamaskowanych na pustkowiu, spod wody, z ruchomych wyrzutni - są bardzo trudne do wykrycia i zniszczenia, stanowią broń, przed którą nie sposób znaleźć skutecznej obrony. Gdyby jednak zdołano nawet zbudować rzeczywiste skuteczne środki przeciwrakietowe - nuklearne starcie atomowych rakiet wywołałoby rozległe skażenia radioaktywne.

W 1945 r. pokonana już praktycznie Japonia stała się królikiem doświadczalnym, na którym Amerykanie wypróbowali nową morderczą broń. Jednocześnie zapoczątkowany został potęgowany później polityczny szantaż atomowy wobec Związku Radzieckiego. Amerykanie liczyli, iż monopol nuklearny pozwoli im dyktować światu własną politykę. Pierwsze próbną eksplozję atomową w Związku Radzieckim rozwinęły te mrzonki. Niemniej u najbardziej „twardogłowych” militarystów i polityków zachodnich odżywiają one co jakiś czas.

Niektórzy wojskowi amerykańscy postulują zastosowanie środków radioaktywnych i niewielkich - taktycznych - ładunków nuklearnych w Wietnamie. Broń jądrowa miałaby przechrzcić, szale zwyciężając na ich stronę w tej brudnej, potępionej przez opinię świata wojnie, rozbić narode powstanie przeciwko interwencji i lokalnemu reżimowi. Zawodne to plany. W ciągu 20 lat dzielących nas od tragicznego, ostatniego ranka Hiroszimy - układ sił w świecie uległ zmianom, które z góry skazują na niepowodzenie jakiegokolwiek projektu atomowego dyktatu.

Hiroszima - to groźne memento. Przypomina ona konieczność wzmocnienia wysiłków całego świata na rzecz rozbrojenia, podkreśla, iż energia „A” i „H” nie powinny być groźną, złe dobrodziejstwem ludzkości.

## Kronika wypadków

Z 2 piętra budynku przy ul. Mielczarskiej 7 wypadł 40-letni mężczyzna Henryk W. Lekarz stwierdził wstrząs mózgu i podejrzenie pęknięcia podstawy czaszki.

Anna Rosińska (Żelgowskiej 44) przechodząc nieprawidłowo przez ulicę została potrącona przez motocykl. Z obrażeniami ciała przewieziono ją do szpitala.

Na skutek zmieszania 2 związków chemicznych dających reakcję egzotermiczną wybuchł pożar w mieszkaniu Jana Puśtelnika (Mielczarskiej 22). Spłonęły sprzęty znajdujące się w mieszkaniu.

## Brawurowa jazda przyczyną wypadku

### Pasażerowie „Citroena” przebywają w szpitalu

Tragiczny wypadek zdarzył się we wtorek o godz. 16.50 w miejscowości Próba pow. Sieradz. Furgonetka m-ki „Zuk” nr rej. XL 7304 należąca do GS - Bogatynia pow. Zgierz, prowadzona przez Kazimierza Michalskiego (Bogatynia, ul. Krótka 12) uśliznęła „na trzeciego” wyprzedził inny pojazd. W rezultacie nastąpiło zderzenie czołowe z samochodem osobowym marki „Citroen”, nr rej. 556-OK-38, jadącym z szybkością ok. 100 km/godz., prowadzonym przez obywatela

francuskiego Michel Marle (Grenoble, Lafayette 4).

W wyniku zderzenia „Citroen” uległ niemal całkowitemu rozbiciu, a ciężkim obrażeniem ciała uległa żona kierowcy, dwoje jego dzieci lat 17 i 19 oraz towarzysząca im Krystyna Szpuria lat 19, zamieszkała także w Grenoble. Wszyscy oni przebywają w szpitalu w Sieradzu. Kierowcę „Zuka” zatrzymano do dyspozycji prokuratora. Dochodzenie prowadzi KP MO w Sieradzu. (Up)

Obliczono, że od wybuchu pierwszej bomby atomowej w Alamosordo w 1945 roku do układu moskiewskiego w 1963 roku wybuchło 500 bomb, w tym 250 amerykańskich o globalnej sile 150 megaton i 150 radzieckich o sile 300 megaton. Układ moskiewski zapobiegł w praktyce wybuchom nowych bomb - jeszcze z wyłączeniem podziemnych prób nuklearnych - i zapoczątkował szereg innych, jakkolwiek ograniczonych, porozumień. Do tej pory jednak nie udało się uzyskać rozwiązań niezbędnych dla położenia kresu wyścigowi zbrojeń i dla skutecznego rozbrojenia.

Nie sprzyja też porozumieniom w tej dziedzinie narastające na skutek agresji USA w Wietnamie napięcie. Ale, jak powiedział na początku spotkania nad Lemanem radziecki delegat Czarokhin, „właśnie w chwilach najbardziej niepokojących należy dokonywać największych wysiłków”.

## PO PIĘCIU LATACH - UKŁAD

Jeżeli chodzi o zakaz prób podziemnych, nie brak oznak, zapowiadających możliwość osiągnięcia porozumienia. Jak słychać, rząd USA w miarę rozwoju metod wykrywania eksplozji podziemnych coraz bardziej skłania się do rozwiązania, eliminującego inspekcję na miejscu. Ostatnio uczony brytyjski, prof. Cookoroff - i nie tylko on - stwierdził, że istnieje całkowita możliwość wykrywania wybuchów podziemnych na odległość.

Tak więc drzwi do rokowań w tej sprawie stoja otworem. Przed mocarstwami nuklearnymi otwiera się jednocześnie sposobność złożenia dowodów szczerości ich intencji.

Dnia 3 sierpnia 1965 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 70

S. + P.  
**Marian Ciesielski**  
były długoletni pracownik LZPB im. Obrońców Pokoju

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej nastąpi dnia 5 sierpnia br. o godz. 16, o czym zawiadamia pogrzebna w głębokim smutku

RODZINA  
10992 g

Dnia 27.VII. 1965 r. zginął śmiercią tragiczną w Czopach - WRŁ, w siedemnastym roku życia najukochańszy syn, brat

S. + P.  
**Paweł Grzywacz**  
absolwent Zasadniczej Szkoły Elektrycznej, harcerz Chocimskiej Ligi

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 5.VIII. br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym powiadamy pogrzebna w głębokim smutku

RODZICE, SIOSTRY I RODZINA  
10972 g

W dniu 2 sierpnia 1965 r. zmarł, przeżywszy lat 74

S. + P.  
**Seweryn Stanilewicz**  
mgr inż. rolnik

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 5.VIII. br. o godz. 16.30 w kaplicy cmentarza na Dołach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

ŻONA I RODZINA  
10931 g

W dniu 2 sierpnia 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 74

dr med.  
**Henryk Konczyński**  
lekarz-pediatra

długoletni pracownik służby zdrowia, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi, o czym zawiadamiają pogrzebna w żalobie

SIOSTRA, nieobecny SYN I RODZINA  
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 sierpnia br. o godz. 17 na Cmentarzu Komunalnym.  
10891 g

Dnia 3 sierpnia 1965 r. zmarł nieoczekiwanie Kolega i Współpracownik

**Czesław Tomczak**  
technik rentgenowski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 sierpnia br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Mani.

DYREKCJA WOJ. PRZYCHODNI P/GRUZIJCZEJ, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY  
10993 g

Koleżance HELENIĘ WALTER wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

**OJCA**  
składają RADA, ZARZĄD, PODST. ORGAN. PART., ZARZĄD KOŁA SD, KOLEŻANKI I KOLEŻY ZE SP-NI „ELEKTROMETAL”  
4548 k

Rodzinie z powodu zgonu

**Czesława Tomczaka**  
długoletniego pracownika naszej spółdzielni składamy wyrazy głębokiego współczucia

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW  
CJALSTÓW 4550 k

Z powodu zgonu męża i ojca

**GABRIELA CZERWIKA**  
długoletniego kierownika Szkoły Podstawowej nr 25 w Łodzi wyrazi głębokiego współczucia składają RODZINE

INSPEKTORAT OŚWIATY, KIEROWNICY I NAUCZYCIELE SZKOLNYCH ŁÓDZ-BALUTY  
4549 k

Na porządku obrad Komitetu Rozbrojenia, jako jedna z najpilniejszych stanela sprawa zakazu eksplozji nuklearnych pod ziemią. W ciągnącej się latami dyskusji nad tym problemem odbiły się stosunek państw nuklearnych nie tylko do eksperymentów jądrowych, ale do czołowego problemu naszych czasów - rozbrojenia.

## ZA DYMNA ZASŁONA

Związek Radziecki domagał się od dawna bezwzględniego zakazu broni masowej zagłady, a jednocześnie wyrażając zaniepokojenie opinii świata rosnącą radioaktywnością atmosfery, opowiadał się za wyeliminowaniem wszelkich eksplozji próbnych. USA i Wielka Brytania natomiast bardzo niechętnie przystępowały do obrad nad tym zagadnieniem, zapoczątkowanych w Genewie jesienią 1958 roku - mimo że poprzedzające je rozmowy ekspertów Wschodu i Zachodu zgodnie ukazywały możliwość wykrywania doświadczeń z bronią jądrową.

Jak w innych dyskusjach rozbrojenia, tak i w tej sprawie Zachód posłużył się zagadnieniem kontroli nad przestrzeganiem zakazu jako zasłona dymna dla zamaskowania niechęci osiągnięcia porozumienia. Wlokąc się ponad trzy lata bezpłodnie dyskusje na temat kontroli przestrzegania zakazu prób nuklearnych zapędziły konferencję genewską trzech mocarstw w impas, z którego do końca nie zdołali się wywikłać.

W tym czasie jednak wszystkie mo-

carswa atomowe, a także inne kraje, zdołały uzyskać środki wykrywania wszystkich eksplozji nadziemnych i podziemnych na świecie. Stąd też postulat radziecki, by państwa nuklearne kontrolowały próby atomowe przy pomocy własnych narodowych systemów. Nawet strona amerykańska miała sposobność stwierdzić w praktyce, że i słabe wybuchy podziemne dają się wykryć w najbardziej choćby odległych miejscach globu.

## W rocznicę układu moskiewskiego Kiedy zakaz wybuchów podziemnych?

Nie chodziło więc o sprawy techniczne, lecz o klimat, stojący na przeszkodzie w uzyskaniu rozwiązań politycznych, o brak zaufania między Wschodem i Zachodem. On to powodował zwłokę w osiągnięciu porozumienia.

Niewiele pomyślniej przebiegała także dyskusja na forum utworzonego w 1962 r. przez ONZ Komitetu Rozbrojenia 18 Państw, gdzie obok państw Wschodu i Zachodu zasiadli przedstawiciele krajów neutralnych.

Związek Radziecki, wychodząc na przeciw zastrzeżeniom Zachodu, zgodził się nawet na zainstalowanie tzw. „czarnych skrzynek”, to jest automatycznych atomowych stacji sejsmograficznych dla kontroli wybuchów podziemnych (bo o nie już tylko chodziło) - na miejscu. Sugestie zastosowania tych urządzeń poparły kraje

neutralne, powołując się na uchwałę Zgromadzenia Ogólnego NZ, wzywającą mocarstwa nuklearne do przerwania wybuchów doświadczalnych z dniem 1. I. 1963 r.

Zgodził się też ZSRR na przeprowadzenie pewnej Rezbry, kontroli na miejscu. Ale w odpowiedzi na uznanie przez ZSRR samej zasady inspekcji, z której USA uczyniły kość niezgody w całym sporze. Zachód zażądał zwiększenia liczby tych inspekcji, co równałoby się już - zdaniem ZSRR - zorganizowanemu szpiegowstwu.

## PO PIĘCIU LATACH - UKŁAD

Choć odłożenie zakazu wybuchów podziemnych oznaczało w praktyce kontynuację doświadczeń nuklearnych, ZSRR zgodził się na zawarcie układu o zakazie prób w powietrzu, pod wodą i w kosmosie, licząc, że przyczyni się on do dalszego rozładowania napięcia Wschód - Zachód.

Tak też się stało. Pyły radioaktywne przestały wreszcie zagrażać życiu naszemu i przyszłym pokoleniom, równocześnie powstała szansa oczyszczenia atmosfery politycznej i wszczęcia nowych rokowań, które krok za krokiem doprowadziły do rozwiązania problemów generalnych, stanowiących o wojnie i pokoju.

# Ósma klasa i co dalej?

Nasz system oświatowy znalazł się na rozstaju dróg. W przyszłym roku zakończone zostaną prace nad reformą szkolną, a połowa siódmoklasistów rozpocznie naukę w klasie ósmej. Można to potraktować jako osiągnięcie celu i spocząć na laurach. I to jest właśnie jedna z owych rozstajnych dróg. Pójście tą drogą jest kuszące przede wszystkim dlatego, że oznacza nareszcie spokój, a w pewnym sensie nawet komfort. Ósmiolatka znajdzie się bowiem w lepszych warunkach lokalowych, niż siedmiolatka. Do pierwszych klas zaczynają teraz wchodzić znacznie mniejsze roczniki dzieci urodzonych po 1958 roku, szkół zaś i izb lekcyjnych stale przybywa. Przybyło też nauczycieli. Gdzieniedzie mówi się nawet o nadprodukcji nauczycieli i zamyka się połowę Studiów Nauczycielskich.

Można też pójść inną drogą: potraktować wprowadzenie ósmej klasy jako pierwszy etap reformy. Natychmiast przygotowywać do ośmioklaszności i ośmiolatkę do systemu powszechnego obowiązku nauczania. Ta droga jest na pewno znacznie trudniejsza. Łączy się z nią konieczność utrzymania intensywności budowy szkół i kształcenia nauczycieli, reforma programów, zmiana sieci szkolnej. Wybór tej drogi oznacza rezygnację ze spokoju na dalszych parę lat. Warto jednak zastanowić się nad dwiema sprawami: czy trudności związane z upow-

szchnieniem dziesięciolatką są rzeczywiście tak ogromne, że mogą usprawiedliwić odsunięcie reformy w bliżej nieokreślonej przyszłości. I — po drugie — czy stać nas, tzn. naszą gospodarkę i całe społeczeństwo, na ograniczenie się do ośmiolatkowej szkoły podstawowej.

## Trudności...

Wprowadzenie obowiązkowej IX klasy oznacza przetrzymanie jednego rocznika młodzieży o rok dłużej w szkole. Na pozór jest to przedziwne, w rzeczywistości jest to niewiele mniej trudne niż by się mogło wydawać.

Po pierwsze, nie jest to pełny rocznik. Co najmniej 25 proc. absolwentów szkoły podstawowej również dziś podejmuje dalszą naukę w liceach ogólnokształcących i technikum zawodowych. Choć więc o pozostale 75 proc. Tylko że od roku 1967 liczba uczniów szkoły podstawowej znacznie maleje. Po wprowadzeniu 8-letniej nastąpi co prawda przejściowy wzrost liczby uczniów szkoły podstawowej. Za to licea ogólnokształcące na jeden rok wstrzymają rekrutację, co stwarza dodatkowe w rezerwie kadrową i w izbach szkolnych. Jesli byśmy więc zaplanowali wprowadzenie dziesiątej klasy w roku 1969, to w dziesięcioletniej szkole podstawowej będzie niewiele więcej uczniów niż obecnie w szkole siedmioklaszowej. Podobna sytuacja utrzy- ma się, gdy wprowadzimy w 1972 r. dziesiątą klasę.

Rzecz jasna, mimo to potrzebne nam będą nowe izby lekcyjne i nowi nauczyciele — przede wszystkim o wyższych kwalifikacjach. Wyższe klasy mają bowiem więcej godzin lekcyjnych. Niezbędna jest też korekta sieci szkolnej. Ale do tego w zupełności wystarczy utrzymanie dotychczasowego tempa inwestycji szkolnych i kształcenia nauczycieli.

## ...i korzyści

Ważniejsza jest jednak odpowiedź na drugie pytanie. Czy stać nas na ograniczenie się do szkoły ośmiolatkowej? Odpowiedź wydaje się jednoznaczna. Nawet pomijając społeczny aspekt całej sprawy (coraz powszechniejszy pęd do kształcenia się), można z całą pewnością stwierdzić, że osiem lat nauki, to dziś o wiele za mało. Nie sposób pogodzić się z tym, że przeszło 25 proc. każdego rocznika będzie — tak jak to jest dziś — na ósmej klasie kończył swą edukację. Jest to bowiem wykształcenie dziś ledwo wystarczające, by być niewykwalifikowanym robotnikiem, a tych ani przemysł, ani rolnictwo tak dużo nie potrzebuje.

Osiem klas, to również za mało, jako podstawa dla dwuletnich zasadniczych szkół z wodowych. Program tych szkół w minimalnym stopniu uwzględni przedmioty ogólnokształcące. Zdaniem specjalistów przydatność zawodowa absolwentów będzie w przyszłości mała. Nie będą w stanie nadać za rozwojem techniki i nie będą zdolni do przekwalifikowania się, gdy wypadnie zmienić — na skutek postępu technicznego — wyuczony zawód. Oczywiście

w przypadku oparcia tych szkół na 10-letnim powszechnym nauczaniu, należałoby je w znacznym stopniu zreformować. Trzeba by wówczas zmienić ich profil tak, by różniły się np. od technikum nie poziomem, lecz stopniem — jeśli tak można rzec — zawo- dowienia programów. Powinno się również zreformować liceum, tworząc np. kilka wariantów różnych kierunków dwuletniego liceum ogólnokształcącego.

Piszę o tych sprawach w przeddzień wprowadzenia ósmej klasy, gdyż decyzja wprowadzenia 10-latkę w ciągu najbliższych paru lat wydaje się nieunikniona. Należałoby więc uniknąć fragmentarycznych, doraźnych posunięć, które później mogą się stać poważną przeszkodą w reformie systemu oświatowego. Myślę o takich decyzjach, jak ograniczenie rozwoju liceum ogólnokształcącego i technikum. Konieczne jest natomiast jak najszybsze opracowanie planu rozwoju naszego szkolnictwa. Innymi słowy — konieczna jest kompleksowa koncepcja systemu oświatowego.

BOGDAN GOTOWSKI

## Harcerskie lato



Dziesiątki tysięcy harcerzy z całego kraju przebywa na obozowiskach. Drużyny żeglarskie uczestniczą w specjalnych kursach szkoleniowych. Np. chłopcy z 2 gdańskiej drużyny zamustrowani zostali na żaglowcu „Zawisza Czarny”. Teraz mają okazję do praktycznej nauki wcale niełatwej sztuki żeglarskiej. NA ZDJĘCIU: harcerze w basenie jachtowym w Gdyni przed zamustrowaniem. CAF — fot. Kosycarz

## Autostop-65 Dwa dni na trasie

Przed chwilą kierowca „zagral mi” na nosie. „Nie- zły początek” — pomyślałem stojąc na pustawej szosie pod Olsztynem i licząc uciekające w stronę Warszawy samochody. Powoli przestawałem wierzyć w skuteczność tzw. stopowania, czyli wymachiwania książeczką autostopu na widok zbliżającego się samochodu.

Nareszcie! Parę metrów za mną z piskiem hamulców zatrzymuje się niebieski „Zuk”. „Do Nidzicy” — słyszę głos kierowcy. Uradowany wsładam do samochodu. Tak się zaczął mój autostop-65.

W Nidzicy rozczarowanie. Jako autostopowicz — turysta, a nie „pozeracz kilometrów”, zaprzagnąłem odwiedzić miejscowy zabytkowy zameczek krzyżacki. Pnę się pod niewysoką górę, na szczytce której czerwieni się zamek. Brama główna otwarta, za nią kręca się jacyś robotnicy, widzę rusztowania. Wchodzi na krągłanek. Wokół niego mnióstwo zamkniętych drzwi. Naciśkam po kolei klamki. Wreszcie jedne drzwi się otwierają. Za nimi piękna, XX-wieczna... toaleta. Zawiedziony rezygnuję ze zwiedzania. Pod górą dwóch podchmielonych młodzieńców tłumaczy mi, że jest to zamek z XIII wieku, ale nazwiska założyciela, mimo najszerszych chęci nie mogą wymówić. Dziękuję i wracam na szosę.

Stoję już 2 godziny. Przed chwilą chciałem zatrzymać „Starę”, ale kierowca na mój widok zaczął się śmiać. Nie dzwonię się. Jego wóz miał całą skrzynię wypioną śmieciami. Dobrze, że się chociaż nie zatrzymał. Zaczynają dochodzić nowi autostopowicze. Pierwszą dwaj — to lodzianie, jadąc z Mrągowa do Łodzi. Dalej, jakiś warszawiak „docelowo” odwiedzał swoją dziewczynę na obozie koło Olsztyna, a teraz wraca do domu.

Jest nas coraz więcej. Mija już 3,5 godz. czekania. Wreszcie zatrzymuje się duży „Star”. Na drzewiczkach widnieje napis: PKS — Ciechanów. Kierowca zabiera książeczkę i każe przygotowywać kupony „najwięcej, ile jest ma”. Pod plandeką ruch. Widzę ręce wyciągające się po moją torbę. Podaję ją i zaraz wspinam się do skrzyni. Za sekundę mam ochotę wrócić; „jesteś 38” — mówi blondynek w okularach.

We wnętrzu wozu ruch. Prawie wszyscy palą papierosy, rozmawiają, dzieląc się wrażeniami, tylko 2 czy 3 śpi smacznie na położeńych na podłodze plecakach. Sciska, jak w „Delikatessach” po cytryny. Kierowca, nie zorientowawszy się w sytuacji, zabiera po drodze jeszcze 5 autostopowiczów. Trafiam na typowego „łowcę kuponów”.

Jedziemy do Mławy. Jeden z kolegów niedoła mówi, że samochód jedzie dalej, do Ciechanowa. Trzeba się zastanowić czy tam nie jechać. Trochę ryzykuje, gdyż żyje z głównej drogi, ale z drugiej strony, na myśl o tym, co się będzie działo w Mławie, gdy 40 chłopców ustawi się na szosie, ogarnia mnie przerażenie. Jadę do Ciechanowa.

Zaczyna grzmieć. Podarta plandeka przepuszcza pierwsze krople deszczu. W samochodzie nastąpił familijny. Nazwy mijanych miejscowości komentowane są raczej jednoznacznie w rodzaju: „tu stałem 4 godziny”, „a ja 3” itp. itd. Siedzący obok mnie brunet częstuje swego sąsiada trzymaną w ręku ćwiartką chleba. Ten utamuje spory kawał, rozpina plecak i rewantuje się główką cebuli. Sąsiad z drugiej strony bez reszty pograżył się w lekturze „Przekroju”. Dojeżdżamy do Mławy. Większość opuszcza gościnnego „Starę”, placąc sownie kuponami. Pozostaje siódminka, która jedzie do Ciechanowa. Dalsza droga bez przygód.

W Ciechanowie mam półgodzinę czekania. Wreszcie zatrzymuje się wóz o nieokreślonej marce. Wygląda na „Lubina” i jest cały kryty. Kierowca otwiera drzwi kluczykiem, wchodzi i słyszę znany zgrzyt kluczyka. Zostałem zamknięty. Ta operacja powtarza się jeszcze 6 razy i już cała siódminka w komplecie. Kląde się na dużym worku z majerankiem i staram się odpocząć. Po kilku kilometrach samochód zatrzymuje się w jakiejś wsi i słyszę zgrzyt klucza. To kierowca posyła jednego z autostopowiczów po wodę, bo mu się w chłodnicy... zagotowało. Potem siada za kierownicą i... silnik nie chce zapalić. 7 par rąk pracowniczo popycha samochód. Po 5 minutach szczęśliwi i zmęczeni jedziemy już do Nasielska. Tutaj nocleg w stodole na świeżym sianie i rano w drogę.

Po 2 godzinach jestem już w Warszawie na trasie prowadzącej do Łodzi. I tutaj — tragedia. Co parę metrów grupami, czy pojedynczo stali chę-

## Jak uciekł Ronald Biggs uczestnik „napadu stulecia”

Piątek, 9 lipca, godzina 15. W więzieniu Wandsworth w Londynie, gdzie przebywają m. in. uczestnicy „napadu stulecia” na angielski ambulsny pocztowy, czterej ubrojeni strażnicy wyprowadzają 14 „pensjonariuszy” na popołudniowy spacer po dziedzińcu.

W tym samym czasie, za murami więzienia toczy się po londyńskim bruku niebyst- wale wysoki (pięć metrów!) wóz meblowy. Wóz zatrzymuje się, z dachu jego wysuwa się automatyczna platforma, która szybko zbliża się do brzozy muru więziennego. Na platformie stoj trzech mężczyzn o twarzach zamasko- wanych nylonowymi pończochami. Jeden z nich przechy- la się przez mur, woliąc w głąb podwórza: „O’key chłopcy!”. Dwaj pozostali mierzą

z karabinów w kierunku straż- ników. Rozlega się okrzyk: „Nie ruszajcie się, bo strzelamy!”.

Mimo to, jeden ze strażni- ków biegnie do dzwonka alar- mowego. Za północ: 10 więź- niów rzuca się na przedsta- wicieli władzy, wyracając im broń z ręki. Zamaskowani błyskawicznie spuszcza- ją na dziedzińce drabnie sznurów- ją i wyciąg stalowy. Więźni- stający najbliższej muru błyska- wicznie wspina się w górę, za nim trzech innych. Wszy- scy czterej wskakują na plat- formę, która nieczym winda opuszcza się powoli w głąb wozu meblowego. W sekundę potem całe towarzystwo bie- nie pędem do samochodów, które czekają nieopodal. Słychać warkot zapuszczanych motorów. Na ulicy pozostaje pusty wóz meblowy z wmon- towaną weń platformą-windą.

W taki oto sposób, według relacji Scotland Yardu, uciekł z więzienia drugi z kolei uczestnik „napadu stulecia”, Ronald Biggs. Ta sensacyjna ucieczka, dokonana w biały dzień w centrum Londynu, zelektryzowała całą angielską opinię publiczną. Reżyser John Olden kręcący film o „napadzie stulecia” musiał zmienić zakończenie akcji. Sir Frank Soskice musiał zastanowić się nad zmianą sy- stemu pracy policji, która dotychczas wykazuje zdumiewają- ją bezsilność wobec gangsterów.

Na obronę policji angiel- skiej trzeba przyznać, że prze- śladując ją wyjątkowy pech, Kolega Biggsa, Charley Wil- son, który zbiegł z więzienia w Birmingham w ubiegłym roku, został już niedawno wy- tropiony w Irlandii. Nie moż- na go było jednak aresztować, ponieważ między Anglią i Irlandią nie ma umowy o ekstradycji przestępców. (Umo- wa taka miała miejsce w życie dopiero w końcu lipca). Przez cały lipiec trzydziestu pa- nów w cywilu deptało Wilso- nowi po piętach, czekając na podpisanie umowy, ale prze- stępca wkrótce wystawił ich do wiatru i zbiegł w bezpiecz- ne miejsce.

Jedyną nadzieją Sir Soski- ce’a jest budowane obecnie supernowoczesne więzienie na wyspie Wight, skąd trudno byłoby uciec. Ale dla prze- bywającego wciąż na wolności przywódcy bandy „majo- ra” Bruce Reynolds’a i ta przeszkoda nie jest straszna. Zapowiada on, że w ciągu najbliższych lat uwolni z wię- zienia wszystkich aresztowa- nych (schwytano ich po na- padzie dziewczęciu).

„SKODA” W INDOEZJI  
W indonezyjskim mieście Su- rahaja budowana jest nowa fa- bryka, w której będą monto- wane z czechosłowackich części samochody Skoda. W Indrub koło Dżakarty oddana już zo- stała do użytku fabryka opon, wybudowana również przez spe- cjalistów CSRS.

PRZYCZEPA-GIGANT  
Ładunki do 250 ton może przewozić zbudowana we Fran- cji przyczepa-gigant. Jej ciężar własny wynosi 78 ton, porusza się na 56 kołach, holowana przez 4 ciągniki.

TRAKTOR Z HYDRAULICZNA KIEROWNICĄ  
Utrzymanie kierownicy trak- tora wymaga znacznej siły fi- zycznej, szczególnie podczas pracy na nierównościach. Zna- cznym udogodnieniem obsługi jest wprowadzony przez jedną z firm angielskich serwomecha- nizm, w którym siła rąk kie- rowcy zastępuje ciśnienie oleju w układzie hydraulicznym.

OPONY BEZ KANTÓW  
Włókno nylonowe byłoby naj- lepszym materiałem do wmac- niania opon, gdyby nie przykra wada: po dłuższym postoju opa- na odkształca się i traci kany- ty dopiero po przejechaniu kil- ku kilometrów. Obecnie jedna z firm amerykańskich sygnali- zuje opracowanie kordu nylon- owego pozbawionego tej wad- y.

## Na czterech kółkach

W fabryce samochodów w Wolfsburgu (NRF) ruszyła w tych dniach taśma montażowa z nowym modelem Volkswage- na. Jest to typ „VW 1600 TL” (na zdjęciu), wyposażony w 4- cylindrowy silnik o pojemności 1.584 cm i mocy 54 KM. Nowy Volkswagen rozwijać będzie szybkość do 150 km/godz., m. in. dzięki zastosowaniu dwóch gaźników. Cena „VW 1600 TL” wynosi 5.600 marek (ok. 1.673 dol. USA).

MAŁE MIASTA I MOTOCYKLE  
Małe miasta — według opinii europejskich ekspertów — są obecnie terenem ponad połowy najcięższych wypadków drogowych, powodujących śmierć ofiar. Najbardziej niebezpieczne są motocykle. Ginie na

nich 47 proc. ogółu zabitych w wypadkach drogowych. Włoch, 46 proc. — w Danii, 39 proc. — we Francji, 33 proc. — w NRF i 32 proc. — w W. Brytanii.

ni do jazdy. Szosą szmureczkiem ciągnęły samochody. Faktem jest, że kiedy po 4 godzinach czekania zatrzyma- ma się „Warszawa”, miałem już dość autostopu. Resztę drogi przebyłem 5 samochodami i o 18 byłem na miej- scu.

A teraz kilka uwag o charakterze statystycznym. Prze- jechałem trasę ponad 350 km w czasie 19 godzin (odlic- zając czas na nocleg). Jechałem trzema samochodami osobowymi, dwiema furgonetkami oraz 4 samochodami ciężarowymi. W ciągu podróży straciłem 72,50 zł.

Co można powiedzieć o tegorocznym autostopie? Przede wszystkim trzeba podkreślić turystyczny charakter imprezy. Młodzież podróżuje po kraju, zwiedzając najciekawsze jego zakątki. Dominuje strój turystyczny, „pionierki”, „farmerki”, koszulki flanelowe, plecaki. Część autostopowiczów jedzie docelowo, do miejsc wypoczynku, oszczędzając w ten sposób pieniądze. Zaobserwowałem wiele takich wypadków. W więk- szości podróżują chłopcy, na swojej trasie turystów — 16-18 lat. Wybrzyków chuligańskich nie zauważyłem.

A kierowcy? Przede wszystkim zabierają ci, dla któ- rych autostop stanowi okazję do pogawędki, do pozna- nia się z człowiekiem (takich na trasie spotkałem naj- więcej), później idą „łowcy kuponów” i inni. Nie chcą zabierać prywatni właściciele samochodów (nie zwraca- ją w ogóle uwagi na autostopowiczów, chociaż przeważ- nie jadą sami). Chętnie zabierają kierowcy PKS.

Ogółem rzecz biorąc, autostop stał się wśród młodzie- ży popularną formą turystyki. Ale, jak widzicie, wcale to nie tak łatwo — „autostopować”.

M. STOLARSKI



Nowy „Volkswagen”

## CZY już wymyśliłeś nazwę dla PDT i Domu Gospodyni?

Przypominamy, że pierwszy etap konkursu LZPHAP i „Dziennika Łódzkiego” na propozycję nazwy dla budującego się w Łodzi PDT i Domu Gospodyni dobiega końca. (ostatni termin 15 sierpnia)

Nie zwlekajmy więc i jeszcze dziś zastanówmy się jak nazwać te dwie placówki handlowe (dla każdej inną nazwę).

Wśród Czytelników, którzy nadesłały propozycje nazw rozlosowane będą cenne nagrody (łódzki aparaty fotograficzne, radiowe itp.).

Na kopercie zaadresowanej: „Dziennik Łódzki” Piotrkowska 96, prosimy zaznaczyć: Konkurs na nazwę PDT i Domu Gospodyni. (X)

## Morele i brzoskwinie

Zmęczeni dokuczliwą pogodą i w związku z tym trudnością na warzywno-owocowym rynku doczekaliśmy się owoców z importu. Od kilku już dni przychodzą do Łodzi transporty moreli, wczoraj pojawiły się brzoskwinie. Według założeń rozdziałnika, powinniśmy otrzymać w tym sezonie 150 t brzoskwiń i 50 t moreli. Do tej pory dostarczono nam jedynie 8 t tych pierwszych i ok. 20 t moreli. Jak z tego wynika, poehmurno jest również u naszych zagranicznych kontrahentów. Na szczęście sezon w pełni, należy się więc spodziewać, że plan rozdziałnika zostanie wykonany. (dw)

## PIHM po MIESIĄCIE



Tak na nas psioczą, ale że wykonaliśmy w lipcu plan na listopad, to tego zauważyć nie raczą!

## Z kroniki MO

### Głupi czy niepoprawny?

Komenda Dzielnicy MO Łódź — Górna od pewnego czasu alarmowana była wypadkami włamań do kiosków i sklepów w tej dzielnicy. Sprawcy nie omiłą także budynków szkolnych. I tak 4 czerwca włamali się do Szkoły Podstawowej nr 130 przy ul. Scaliowej skąd zabrali

## Dobrze jest w Wiśniowej Górze



Miły list przysłał nam uczestnik kolonii z Wiśniowej Góry, przebywający w ośrodku WZPB im. 1 Maja. Dzieci bardzo sobie chwalą wygodne pomieszczenia, dobre wyżywienie, troskliwą opiekę i proszą, by za to podziękować organizatorom oraz kierownikowi kolonii. Niedawno odbyło się tu spotkanie z literatem Janem Szczawiejem. Mimo nie najlepszej pogody czas upływał bardzo przyjemnie. Do listu dołączona była fotografia przedstawiająca uczestników kolonii podczas zajęć odbywających się w lesie. Tu udane zdjęcie chętnie zamieszczamy. (jp)

## KTO się dodzwoni?

Dla kogo te informacje o upalach w Bułgarii? — zapytuje nas p. Janina Kowalska, której udało się wczoraj uzyskać połączenie telefoniczne w „Kto się dodzwonił” na nr 228-32. Czytelnikowi robi się przykro i ogarnia go zazdrość, kiedy czyta, że kilkadziesiąt kilometrów od naszego kraju ludzie mogą korzystać z dobrodziejstw słońca.

gu, gdzie setnie wyziębiła się — jak to określa — za całe życie. Już sam nieudany urlop — a wielu mieszkańców Łodzi miało w lipcu takie urlopy — wystarczy, by być rozdrażnionym a tu jeszcze takie informacje...

No cóż, lato mamy raczej nieudane. Przekrojowe hasło „Bądź słońcem” jest tym bardziej w czasie. Propagujemy je więc, a naszym Czytelników — szczególnie tych, którym chłody dały się we znaki — zapewniamy, że informacje o słońecznej pogodzie w takiej czy innej części Europy nie są bynajmniej zamierzoną czy też nie zamierzoną złośliwością. Mają chyba raczej wzbudzić nadzieję, że wyż dojrze chyba i do nas.

Telefonowali również do nas wczoraj Czytelnicy w sprawie marsjańskiej podróży p. Boćko (w ostatnim „Kto się dodzwonił”). Uważają oni że wystarczy podparcie zabawne i humorystyczne w sytuacji zdarzające się w codziennym życiu i te podawać do telefonu. „Kto się dodzwonił”. Postulat wydaje się jak najbardziej słuszny. Apeluujemy więc do Czytelników o podpatrywanie takich zabawnych sytuacji i informowanie nas o nich telefonicznie w „Kto się dodzwonił?” tel. 228-32 codziennie o godz. 10. (wit.)

## Angielki chwala łódzkie sandały

Sandałki te są naprawdę przyjemne. Obciągają stopę cienkimi paskami z lakieru. Spody na niewysokim koturnie, lub na płaskim obcasie. Lakier wykonany jest po raz pierwszy z uszlachetnionej skóry świnińskiej. Sandałki robione są w rozmaitych kolorach. Łódzkie Zakłady Przemysłu Skórzanego otrzymały już spore zamówienie od swych najpoważniejszych odbiorców — kupców angielskich. Zamówione zostały także i inne fasony sandałków oraz nowy wzór półbutków i czółenek damskich na wyszczuplonym słupku.



Ekspert łódzkiego obuwia do krajów kapitalistycznych stale wzrasta. W ub. roku

osiągnął 130 tys. par, a w tym roku przekroczy chyba planowane 250 tys. Oprócz tego 100 tysięcy par wysłał się do krajów socjalistycznych, zwłaszcza do Związku Radzieckiego. Ciekawostką — 35 tys. par sandałków z Łodzi powędrowało do... Czechosłowacji. Wierzchoły tych sandałków tworzą paski z cielistej skóry. Łódzkim obuwem zainteresowali się także ostatnio kupcy z Holandii, Belgii i Danii. W tych dniach wysłano 2 tysiące par obuwia do Finlandii. W przyszłym roku łódzkie zakłady planują wyeksportować co najmniej 300 tys. par obuwia. Jednocześnie nie chcą zaniebijać rynku krajowego, dla którego wykonują rocznie ok. 1,700 tys. par, w tym jużą ilość gdynek dziecięcych.

## POGODA

Jak podaje PIHM, dziś w Łodzi będzie zachmurzenie na ogół umiarkowane z możliwością przelotnych opadów i skłonnością do burz. Temperatura maksymalna ok. 20 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo zachodnich i zchodnich. Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

## Romunikat San. Epid.

Stacja San-Epid. m. Łódź za wladania lekarzy, że od 4 sierpnia br. konsultant chorób zakaźnych wznowił swoją działalność konsultacyjną.

Zakłady gnieżdżą się w starzych, nie przystosowanych do tak dużej produkcji budynkach. Przydałoby się tej znacznej już za granicą wytwórni lepsze locum. Warto byłoby chyba zastanowić się nad nową lokalizacją zakładu, co z jednej strony stworzyłoby lepsze warunki pracy dla ludzi, z drugiej pozwoliłoby na likwidację w śródmieściu rudery fabrycznych. (kas)

## Żal mi Cię, panienko z międzymiastowej

Poczta Główna. Godz. 19. Okienko nr 3. Przyjmowanie rozmów międzymiastowych, telegramów, wydawanie blankietów itp. Przed okienkiem tym nieczym w wagonie kolejowym w czasie szczytu kolejowego. Skojarzenie zresztą nieprzypadkowe, bo tu również szczyt urlopowy. Ci, którzy nadają telegramy i dzwonią, to w większości żańskie pokojone i troskliwe mamy, stęsknieni mężowie, żony i narzeczeni. Rozmowy bliskie i dalekie, Zgierz i Ravenna we Włoszech. Trzeba przysłać, wpisać, zamówić, sprawdzić odległość, wyszukać obowiązującą taryfę. A panienka z międzymiastowej jest tylko jedna.

którym wielkimi literami napisano — Rozmowy międzymiastowe, czynne do godziny 22 — nie było nikogo. Niestety, nie zapytałam panienki z międzymiastowej, czy to wina urlopowego szczytu. Było mi jej żal, nie chciałam przeszkadzać. Kto wie jednak, mo że wyjaśni nam tę sprawę dyrekcja poczty. A może poza tym także poażuje swoich pracowników i postara się o rozwiązanie problemu. (iw)

Tym przed okienkiem denerwuje się. Mija pół godziny, kolejka — bez zmian. Co chwila ktoś doskakuje i przez głowy stojących krzyczy: proszę pani, co z tą moją rozmową, miałem zamówione awizo na 19, proszę pani ja nie nie słyszę, jak to przecież zamawiałam rozmowę na dzisiaj godzinę 19.30 a nie na jutro, co za idiota tak załatwia, długo mam czekać na to powitowanie? Co! — Powiedzieli że nie mają posłańca, przecież to trzeba przejsz tyl ko przez ulicę — i pani mi to mówi jak już czekam przeszło godzinę...

## MIMOCHODEM Reszta i... figa

Przychodzisz spragniony człowieku — z którym w dodatku gwałtownie zmienia ciśnienia atmosferycznego „robą co chcą” — do kawiarni. Dajmy na to, że jest wtorek, 20 lipca i właśnie minęła godzina 10.00. Przychodzisz więc do tej kawiarni, zamawiasz kawę na to kawę i loddy. Konsumujesz, Proszisz kelnerkę, by się z tobą „policzyla”, wręczając jej 50 złotych:

— Ale ja nie mam wydać... — I co będzie? — pytasz zaniepokojony, jednak mniej z tyłu, że banknot jeszcze trzymasz w garści. Odpowiedzią jest „dobra rada”:

— Niech pan pójdzie gdzieś rozmienić...

— Je? — Dziwisz się nadmiarem zufania, bo uświadamiasz sobie, że możesz wyjść i nie wrócić.

— A ja przecież nie pójdę rozmieniać! — Pada odpowiedź rozwiewająca wątpliwości.

Idziesz, szukasz, rozmieniasz, wracasz, płacisz i wychodzisz dumny, że po pierwsze zaufano ci, a po wtóre, żeś tego zufania nie zawiodł, zaniepokojony jednak o wyniku remanentu w kawiarni, do przecież uczciwi na kamieniu się nie rodzą.

Innego znów dnia chcesz oddać do prania koszulę w punkcie Spółdzielni „Czystość” przy Al. Schillera. Jest właśnie godzina 9 i najwyższy czas pójść do pracy. Koszulę przyjął, kwit wypisano, a następnie wysłano cię, biedny „unioroboczo”, byś rozmienił 100 zł i nie pokazywał się bez drobnych. Tu sprawa jest poważniejsza: w kiosku nie mają drobnych, w sąsiednim sklepie spożywczym czasem mają, czasem nie, podobnie w pobliskiej kolekturze.

Utarł się taki dziwny obyczaj, że rano wiele instytucji, sklepów, kawiarni, punktów usługowych, a nawet placówek pocztowych nie ma „drobnych”. Musisz się więc nie tylko troszczyć o to by załatwić sprawę (najczęściej po leżając na wpłaceniu, czy opłaceniu), ale także, by dokonać tego odliczonego moneta. Samoobsługa rozwija się coraz nomyślniej i to czasem w dość nieoczekiwanych kierunkach. Zanies sam, poczeka sam, zapłać sam i sam wydadz sobie resztę.

A może by tak jednak wrócić do starego zwyczaju, kiedy to „inkasujący miał zawsze reszle”? Rzućmy takie hasło pod rozważę kierownikom zainteresowanych placówek.

J. POTĘGA

Panienka z międzymiastowej gorączkowo przegląda karty przyjmowanych rozmów, uparcie wywołuje siedzącą gdzieś tam w kabinie koleżankę, usiłuje tłumaczyć, przekrzykuje gwar ludzi, myśli się i żąda za rozmowę 9 zł zamiast 3,60, jest zmęczona, ma katar. Krzyczy, że ona nie wie, to załatwiła jej koleżanka, szuka w spisie Ravenny, odpowiada na dziesiątki pytań, szuka gdzieś w rozmowionych zezwazach, biega rozmieniać pieniądze...

Mija 45 minut. Wreszcie udaje mi się zamówić rozmowę. Po dziesięciu minutach otrzymuję połączenie, po 15 wychodzę z poczty. Cały czas zastanawiam się dlaczego w sąsiednim okienku nr 2, nad

## coś smacznego ZDROWEGO

Nasza stała Czytelniczka Halina M. nadesłała nam przepis na kalarepę nadziewaną mięsem.

Składniki: 8 szt. kalarep średniej wielkości, 30 dkg mięsa wieprzowego, 4 dkg czerstwej bułki, 5 dkg cebuli, 6 dkg tłuszczu, sól, pieprz, 1 jajko, 4 dkg mąki, zielony koperek.

Sposób wykonania: kalarepę obieramy, myjemy, ścinamy wierzchoły. Wydrążamy z kalarepy ostrożnie środki. Bułkę zalewamy wodą, a następnie odkaskamy. Cebulę przesmażamy z 2 dkg tłuszczu. Umyte mięso przepuszczamy przez maszynkę razem z bułką i cebulą. Do masy dodajemy jajko, sól, pieprz, wyrabiamy starannie. Nadzienie nakładamy do wydrążonej kalarepy, przykrywamy ściętymi wierzchołami i układamy jedną warstwę w plastikim rondlu. Zalewamy niewielką ilością wrzącej wody i gotujemy pod przykryciem. Sos podprawiamy zasmażką z mąki i 4 dkg tłuszczu i

## KALAREPA nadziewana mięsem

zagotowujemy. Kalarepę układamy na półmisku, polewamy sosem, posypujemy zielonym koprem.

Diękujemy naszej Czytelniczce za przepis. Czekamy na następne. (Kas)

## Dziś od 16 do 18 Bezpłatanie porady prawne

Z dniem dzisiejszym (w czwartki i poniedziałki w godz. 16—18) wznowiamy udzielanie bezpłatnych porad prawnych dla naszych Czytelników (Piotrkowska 96, III piętro).

## MEJ RECE — CZYSTOŚĆ CHRONI PRZED CHOROBA

## „Miara ostateczna” Mariana Piechala

Jesienią tego roku Marian Piechal — czolowy poeta łódzki, ten, który już w okresie 20-lecia tworzył ruch literacki na terenie naszego miasta — obchodzić będzie 40-lecie swej bogatej w osiągnięcia pracy literackiej.

Tom ten obejmuje wybór najlepszych utworów Piechala, pisanych w ciągu 40 lat, z których część znamy z jego poprzednich zbiorów: „Kryk z miasta”, „Elegie calopaine”, „Garsć popiołu”, „Srebrna waga”, „Miasto nadziei” i z innych. Trzy ostatnie dzieła „Miary ostatecznej”, to wiersze zupełnie nowe oraz znakomite przekłady z poezji obcej (rosyjskiej, ukraińskiej, francuskiej, angielskiej, niemieckiej i hiszpańskiej). Przy sposobności warto podkreślić, że wiele pisało i pisze Piechala, jako o poecie oryginalnym, za mało jednak znamy go jako doskonałego tłumacza. A przecież ma on

na swoim koncie przekłady takich pisarzy jak Lew Tołstoj, Puszkina, Lermontowa, Baudelaire, Eluard, Burns i inni.

Jednakże Piechal to przede wszystkim twórca oryginalny. Dla nas też, którzy dobrze znają twórczość tego utalentowanego poety, najbardziej interesujące są tu ostatnie jego wiersze, świadczące o dalszym rozwoju artystycznej formy, a przede wszystkim o pogłębieniu treści myślowych, wynikających z bogatych doświadczeń humanisty, zupełnie już dojrzałego. One też każą nam wierzyć, że najnowsze wiersze Mariana Piechala nie są „miarą ostateczną” jego znakomitych możliwości pisarskich.

Czekamy też niecierpliwie na tom jego nowych wierszy, który ma się ukazać jesienią tego roku nakładem „Czytelnika” w Warszawie.

M. J



ZAPAKI

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 89
Pogot. Milicyjne 87
500-00
400-00
Straż Pożarna 292-22
Kom. MO m. Łodzi 308-57
307-01
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY - nieczynne

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13), tel. 364-42 nieczynne. Zgłaszane wycieczki przyjmowane będą w godz. 9-14.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji”. Czynne godz. 10-15.
PALMIARNIA - czynna godz. 10-18.
ZOO (ul. Konstancyńska 6/10). Czynne od g. 9 do 20 (kasa do 19).

KINA

POLONIA - „Romans z nieznanym” od lat 16, (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
WISLA - „System” od lat 18 (ang.) godz. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 18, 30 „Uroczą gospodyni” (USA) godz. 21
WOLNOŚĆ - „Szechere zada” (panorama) od lat 16 (franc.-hiszp.-włoski) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WŁOKNIARZ - „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (panorama) od lat 12 (USA) g. 9, 12, 30, 16, 19, 30.
ZACHĘTA - „Helena trojańska” (panorama) od lat 12 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

TATRY-LETNIE - „Uroczą gospodyni” (USA) godz. 19, 45 (Kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLLOWY - LETNIE - „Trzej muskietarze” 7 seria (panorama fr.) godz. 20, 15. (Kino czynne tylko w dni pogodne)
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Siedmciu samurajów” od lat 14 (jap.) godz. 10, 13, 16, 19
GDYNIA (Tuwima nr 2) „O życie dla Ruth” (ang.) od lat 16, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
HALKA (Krawiecka 3/5) „O 6 wieczorem po wojnie” od lat 12 (radz.) godz. 16, 18, 20
LDK (Traugutta nr 18) „Ptaki” (USA) od lat 16, godz. 15, 17, 30, 20
MEWA (Rzgowska 94) „Syn marnotrawny” (wł.) od lat 16, godz. 16, 18, 20
MAJA (Kilińskiego 178) „Twarzą w twarz” od lat 16 (jug.) godz. 16, 18, 20
MŁODA GWARDIA (Zielonka 2) „Między nami młodzieźcami” od lat 16 (czeski) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Maly swiatek Sammy Lee” od lat 16 (ang.) godz. 15, 15, 18, 20, 15
PIONIER (Franciszkańska 31) „Pingwin” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POKOJ (Kazimierza 6) „Jumbo” (panorama) od lat 9 (USA) godz. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) „Siedem narzeczonych dla 7 braci” (USA) od lat 12 (pan.) g. 17, 19
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Beata” (pol.) od lat 16, godz. 17, 19
ROMA (Rzgowska 94) „Nieprzyjacieli u progu” od lat 16 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Ludwika, do ronda!” od lat 16 (jugosl.) godz. 17, 19
STOKI (Zboczce) „Deszcz padał na szczęście” (panorama) od lat 12 (czeski) godz. 16, 18, „Ikarus X-B-1” (panorama) od lat 16 (czeski) godz. 20
STYLLOWY - STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Nagle ostrze” od lat 16 (ang.) godz. 15, 17, 30, 20
STUDIO (Lumumby 7-9) „Wszyscy na scenę” od lat 16 (USA) g. 17, 15, 19, 30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Strzelba i wędka”, „Lunapark”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Dzielną czubatka”, „Kot w kregielni” godz. 16, 17, „Zakazane piosenki” od lat 12 (pol.) godz. 18, 20
DYZURY APTEK
Gagarina 6, Piotrkowska 121, Tuwima 19, Zielona 28, Limanowskiego 37, Pl. Wolności 2, Rzgowska 147.
DYZURY SZPITALI
Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34 przyjmuje chore ginekologicznie i rodzące z dzielnicy Ba-

huty, z dzielnicy Widzew z Rejonowej Poradni „K” ul. Zbocze 18 oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K” ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
Szpital im. dr M. Madurawicza, ul. Fornalskiej 37 przyjmuje chore ginekologicznie i rodzące z dzielnicy Widzew z 11 Rejonowej Poradni „K” ul. Szpitalna 6.
Klinika Polozniczo-Ginekologiczna AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje chore ginekologicznie i rodzące z dzielnicy Widzew z 12 Rejonowej Poradni „K” ul. Szpitalna 6 oraz z dzielnicy Śródmieście z Poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
Chirurgia Południe - Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia Północ - Szpital im. Biegańskiego ul. Knażewicza 1-5.
Laryngologia - Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
Laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, ul. Sporna 36/50.
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Tępego 8.
Noena pomoc pielęgnarska dla m. Łodzi - Al. Kościuski 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.
Noena pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. od 19 do 5 na nr tel. 444-44

NAPRAWIA bez śladu uszkodzonej garderoby cerownia artystyczna - Wiczkowskiego 23, Frankowska 10347
PRZYJMUJE dzieci i do rosłych na wypoczynek z wyżywieniem i opieką. Grotnicki, Jedlicze 73 A, Weber 10378 g
GOSPODIA potrzebna. Narutowicza 117 a 10495
GOSPODIA do dziecka potrzebna. Łódź, Kopernika 51, m. 10 10170 g
Z GUBY
BORKOWSKI Edward, Kopcińskiego 48 zgubił legít. służbową 10654 g
ZAGUBIONA została pieczęć o brzmieniu: „Prof. dr med. Stanisław Cwynar Łódź, ul. Narutowicza 75 d m. 7 tel. 345-41” 10407 g
SŁOWIŃSKI Zdzisław, Zgierska 12, zgubił kartę rejestracyjną motocyklową nr IL-1125
POLAŃSKI Marię skradziono dnia 19 lipca br. pieczęć o brzmieniu: „Mazja Polańska, lekarz”
WOSZCZAKOWI Józefowi, Waryńskiego 30 skradziono prawo jazdy samochodowe oraz inne dokumenty 10312 g
ZGUBIŁAM portmonek z pieniędzmi (2.500 zł) w dniu 16.VII. br. przy puszczeniu w budce telefonicznej przy skrzyżowaniu ulicy Lagiewnickiej i Warszawskiej lub w tramwaju linii „18”. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Halina Sławowska, Piotrkowska 18 10318 g
POLKA Jan, Zgierska 42 zgubił legít. szkolną
WENICH Tadeusz, Styrska 1 zgubił prawo jazdy samochodowo-motocyklowe 10337 g
WIERZBIŃSKI Henryk, Żeromskiego 13 zgubił tablicę rejestracyjną nr IX-3973 10342 g
ROZKOWSKA Maria, Fornalskiej 46 zgubiła legít. szkolną 10311 g
DNIA 10 lipca pozostawiono w taksówce jeden but. Laskawy znalazca proszony o zwrot pod adresem: Zakątna 23, Stefan Wacławski, pog. 21 10198 g

Detmi Konkurs „DZIENNIKA” Szukamy hasła tygodnia

Dziś zamieszczamy drugi kupon, w który należy wpisać wyszukane hasło. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w sobotę o godz. 11. Na kopercie zaznaczyć „Hasło tygodnia”. Nasz adres: „Dzieńnik Łódzki”, Łódź, Piotrkowska 96. W sobotę o godz. 12 odbędzie się losowanie nagrody wartości 1000 zł. Jednocześnie zaznaczamy, że konkurs trwa. Naszych Czytelników zachęcamy do wzięcia udziału w zabawie również w przyszłym tygodniu. Życzymy miłej zabawy.

KUPON KONKURSU
Imię i nazwisko : : : : :
Adres : : : : :
Hasło tygodnia brzmi : : : : :

Na półkach księgarni

PROZA POLSKA I OBCA
E. Gruda - Gęsi za wodą, Czyt. 1965, str. 194, zł 11.
M. Klimas Białutowa - Dziewczyna z Wieży Babel, Czyt. 1965, str. 140, zł 10.
I. Calvino - Wicehrabia przy połowionym, seria „Nike”, Czyt. 1965, str. 135, zł 11 - opr. pi.
T. S. Pillai - Prawo morza, PIW 1965, str. 223, zł 12.
J. Smuul - Morze Japońskie - grudzień, PIW 1965, str. 201, zł 10.
NAUKA
METODYKA NAUCZANIA
H. Kulig - Na chodniku i na jezdni, wiadomości o zasadach ruchu drogowego dla klas III, IV, V, PZWS 1965, str. 54, zł 7,50.
J. Hawlicki - Z doświadczeń nauczania arytmetyki w klasie I, PZWS 1965, str. 286, zł 18,50.
J. Hawlicki - Z doświadczeń nauczania arytmetyki w klasie II, PZWS 1965, str. 222, zł 14.
Z. Pawlak - Gramatyka i matematyka, Biblioteczka Matematyczna, PZWS 1965, str. 110, zł 16,50, opr. pi.
E. Fleming - Środki audio-wizualne w nauczaniu, Biblioteka Nauczyciela, PZWS 1965, str. 198, zł 18, opr. pi.
TECHNIKA
P. Elsztein - Zagadki lotu, WNT 1965, str. 198, zł 17.

Jak wykonywać przetwory na zimę

DZIŚ, W CZWARTEK, 5 sierpnia w godz. 13-14.30 przez NTU 303-04 rozmawiać będzie z naszymi Czytelnikami
Grażyna Łoginowicz
instruktorka żywienia
Ośrodka Gospodarstwa Domowego LK
Proponujemy tematy:
Soki, kompoty, konfitury, dżemy
Witaminy w kiszonkach, dżemy
Czy weki są niezbędne?

Skończyło się na dobrym pomysle...

Pomysł był dobry. Został wprowadzony przed dwoma laty przez dyrekcję łódzkiego oddziału PUPiK „Ruch”. W czasie przeprowadzanych remontów w kioskach „Ruchu” można było nabyć gazety w wydanej na zewnątrz specjalnej skrzynce samoobsługowej. Wystarczyło wrzucić 50 groszy do skrzynki i mimo remanentu otrzymać rano swoją gazetę. Tymczasem już od dawna obserwujemy, że pracownicy „Ruchu” zaniechali stosowania tego dobrego pomysłu. Przeprowadza się remonty bez umieszczenia na zewnątrz kioskowych skrzynek z gazetami. Ostatnio byliśmy świadkami, jak na Dworcu Fabrycznym w czasie takiego remanentu podróźni nie mogli kupić gazet i czasopism. Wydaje się więc, że dyrekcja łódzkiego PUPiK „Ruch” winna przypomnieć swoim pracownikom o tak pożytecznych skrzynkach samoobsługowych. Bo cóż z dobre go pomysłu, który nie jest stosowany w praktyce. (J. kr.)

TEP MUCHY - MUCHY PRZENOSZA ZARAZKI CHOROBTWORCZE

Dodatkowe wygrane w sierpniu!
100 Krajowa Loteria Pieniężna daje grającym dodatkowo 100 wygranych jubileuszowych po 5.000 zł
Ogółem do wygrania: 8.300.000 zł

SPRZEDAŻ

RADIO niemieckie, wysokiej klasy i japońskie małe sprzedam. Nowotki 128, front, Chałupka
SAX-ait „Weltklang” no wy oraz akordeon „Weltmeister” 96 basów, no wy sprzedam. Tel. 246-25
AKORDEON „Weltmeister” 96 basów sprzedam. Cena 4.500 zł. Koralsowa 4, godz. 16-19
FOLIE metalizowana zioła i srebrna oraz sztywna na skórę odzieżową po leca Plastyk, Łódź, Piotrkowska 21 10763 g
KOŁNIERZE z lisów sprzedaje hodowca. Zachodnia 23 B m. 35 (bloki, front, I piętro) wejście z podwórka, Poniedziałki, soboty 10024 g

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 6 na sprzedaż. Adolifów 6, Gabryelska. Dojazd tramwajem „46” (przystanek „Słowik”) 10375 g
GOSPODARSTWO rolne 3,56 ha, w tym 2 ha ogrodu i 10 arów lasu z zabudowaniami (sila, świato) przy szosie, blisko Łódź - sprzedam. Władysław: Roman Górniak, wieś Krzywiec 18, p-ta Konstancyńowy, pow. Łódź 10106 g
PLAC w Kuluszkach 1,500 m kw. z budynkiem na wykonaniu - sprzedam. Łódź, Piotrkowska 73-19 10357 g
DOM jednorodzinny, wolny, wyłaczony spod świątynki, z ogrodem, ładnie położony - sprze lam. Sopot, ul. Kujawska 43, Burdziński 10325 g
DOM 4-pokojowy z ogro dem 600 m kw. przy tramwaju „3” sprzedam. Marysin III ul. Cynowa 11 10268 g

GOSPODARSTWO rolne

15-morgowe, ziemia orna, las, łąka - sprzedam. Dobre warunki letniskowe. Nadaje się dla kolonii letnich (w pobliżu rzeka). Oferty - „10387” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10387 g
DZIAŁEKĘ ziemi 0,63 ha, 50 drzew owocowych oraz domek 4-izbowy nie wykonany sprzedam. (teren ogrodzony) na trasie Łódź - Tuszyń, pięć minut od przystanku tramwajowego. Wia domosć: Łódź-Ruda, Szegardzka 45 10154 g
GOSPODARSTWO 7 ha, sila, świato pod Łodzią na sprzedaż. Oferty „10119” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10119 g

SAMOCOHODY

„WARTBURG Standard” fabrycznie nowy sprzedam lub zamienię na „Zastave”, Oferty „10697” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10697 g
SAMOCOHÓD „Skoda” 1101 - stan dobry - sprzedam. Orla 9-3, godzina 16-20 10360 g
MOTOCYKL „Junak” z koszem po 5.000 km sprzedam. Strusia 3 a

LOKALE

POKOJU sublokatorskiego poszukuje samotna pracująca, Oferty „10601” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10501 g
2 POKOJE, kuchnia, spółdzielcze w centrum Opola zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „10189” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10189 g
POKÓJ z kuchnią, częściami wygody i piętro zamienię na dwa pokoje oddzielne (podobne). Oferty „10494” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
POLCZYŃ-Zdrój - 3 pokoje z kuchnią, ogród, zamienię w Łodzi lub na przedmieściu, Jan Bartol, Polczyń-Zdrój, ul. Lipowa 4 10413 g
POKÓJ z kuchnią, wysoki parter, c. o., w śródmieściu, używalność ubikacji, zamienię na dwa pokoje, kuchnia z c. o., w śródmieściu. Oferty „10355” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego

poszukuje samotna inżynier. Oferty „10502” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10502 g
DWA pokoje z kuchnią, w śródmieściu 66 m kw. zamienię na dwa mniejsze (bloki). Tel. 380-32, po godz. 16 10327 g

LEKARSKIE

Dr CHECINSKI specjalista skórne, weneryczne, 17-19, Piotrkowska 157 10500 g
Dr SWIDERSKA-Łonicka skórne, włosów, kosmetyka lek. Piotrkowska 224 16.30-18.30 10685 g
Dr KUDREWICZ - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14-16, ul. 22 Lipca 4
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 10626 g
Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30-18.30 Próchnika 8 10637 g
KORONSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18 Zielona 16 9339 g

RÓŻNE

DO egzaminów wstępnych i poprawkowych przygotowuje magister. Nawrot 13-8 9024 g
TELEWIZOR - radiodobornik naprawie natychmiast. Tel. 226-99, A. Rymiszewski, Główna 39
BIURO Matrymonialne „Syrenka” poleca swoje usługi: Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 złotych znaczkami

Z „Orbisem” do NRD, CZECHOSŁOWACJI I WĘGIER

PBP „ORBIS” ODDZIAŁ W ŁODZI
ZAWIADAMIA MIŁOSNIKÓW TURYSTYKI, że posiada w sprzedaży na m-c październik, listopad i grudzień br.
KILKUDNIOWE WYCECZKI TURYSTYCZNE do NRD, CZECHOSŁOWACJI I WĘGIER w cenie od 1.20 do 2.20 zł.
Blizszych informacji udziela PBP „ORBIS” Łódź, ul. Piotrkowska 68, tel. 382-56.

Z GUBY

BORKOWSKI Edward, Kopcińskiego 48 zgubił legít. służbową 10654 g
ZAGUBIONA została pieczęć o brzmieniu: „Prof. dr med. Stanisław Cwynar Łódź, ul. Narutowicza 75 d m. 7 tel. 345-41” 10407 g
SŁOWIŃSKI Zdzisław, Zgierska 12, zgubił kartę rejestracyjną motocyklową nr IL-1125
POLAŃSKI Marię skradziono dnia 19 lipca br. pieczęć o brzmieniu: „Mazja Polańska, lekarz”
WOSZCZAKOWI Józefowi, Waryńskiego 30 skradziono prawo jazdy samochodowe oraz inne dokumenty 10312 g
ZGUBIŁAM portmonek z pieniędzmi (2.500 zł) w dniu 16.VII. br. przy puszczeniu w budce telefonicznej przy skrzyżowaniu ulicy Lagiewnickiej i Warszawskiej lub w tramwaju linii „18”. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Halina Sławowska, Piotrkowska 18 10318 g
POLKA Jan, Zgierska 42 zgubił legít. szkolną
WENICH Tadeusz, Styrska 1 zgubił prawo jazdy samochodowo-motocyklowe 10337 g
WIERZBIŃSKI Henryk, Żeromskiego 13 zgubił tablicę rejestracyjną nr IX-3973 10342 g
ROZKOWSKA Maria, Fornalskiej 46 zgubiła legít. szkolną 10311 g
DNIA 10 lipca pozostawiono w taksówce jeden but. Laskawy znalazca proszony o zwrot pod adresem: Zakątna 23, Stefan Wacławski, pog. 21 10198 g

PRZETARG

Opera Łódzka w Łodzi, ul. Narutowicza 62/64 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót malarskich, dekarskich oraz naprawy urządzeń kotłowni C.O. Szlapy kosztorys dotyczący wymienionych robót znajduje się do wglądu w biurze Opery, pok. nr 112 w godz. 9-15. Oferty na w/w roboty ze szczegółową wy ceną i terminem wykonania należy składać w zakładowej kopercie w sekretariacie Opery w godz. 8-16 do dnia 17. VIII. 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Opery w dniu 18. VIII. br. o godz. 10. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się wybór oferenta, względnie umiawienie przetargu bez podania powodów.

Komunikat ORS

PP „ORS” ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W ŁODZI
POWIADAMIA
PRZEDSIĘBIORSTWA I INSTYTUCJE, że wystawiane przez nich pracownikom ZASWIADCZENIA celem uzyskania kredytu na zakup ratąjny powinny ściśle odpowiadać wymogom podanym w Zarządzeniu Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 2 stycznia 1965 r. (Monitor Polski Nr 2, poz. 7) tzn. muszą być podpisane przez dyrektora względnie osobę przez niego upoważnioną, co powinno być wyraźnie zaznaczone w treści pieczętliki funkcyjnej.
Zaświadczenia wystawiane przez spółdzielnie muszą być podpisywane przez dwóch członków zarządu pod pieczęcią firmową.
Zaświadczenia wystawione i podpisane niezgodnie z wymogami Zarządzenia M.H.W., poczynwszy od dnia 10 sierpnia br. nie będą przez „ORS” przyjmowane.

ZAPISY

II Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Łodzi, ul. Kopernika 2, tel. 307-24 ogłasza zapisy kandydatów z Łodzi i powiatu łódzkiego na rok szkolny 1965/66 do klas: VIII, IX, X i XI. Informacji udziela i podania przyjmuje sekretariat Liceum codziennie w godz. 17-24. 4374/k

ZŁOM ZŁOTY skupują „VERITAS” sklepy „VERITAS” ŁÓDŹ, ul. Tuwima 14.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW o specjalności budowlanej, mechanicznej, energetycznej, elektrycznej i ekonomicznej - z praktyką na stanowiska projektantów i asystentów - bez praktyki (absolwenci) na stanowiska pomocnicze i staż pracy - zatrudni natychmiast Biuro Dokumentacji Technicznej w Łodzi, Plac Wycięstwa 2. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. 11-14 (budynek „D”, I piętro) tel. 270-56.
WYKWALIFIKOWANYCH FARBIAZY, portierów-rewidentów oraz blacharzy zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Pończosznego im. M. Bucza w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 15. 4360/k

OPERATORA suwnicy bramowej z uprawnieniami, spawacza elektryczno-gazowego z uprawnieniami oraz monterów silnikowych zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska 55. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 205, i p. prawa oficyna. 4441/k
MAGAZYNIERA ze znajomością branży samochodowej zatrudnimy. Od kandydata wymagane jest wykształcenie średnie. Zgłaszać się: Spółdzielnia Pracy „Zjednoczone Warsztaty Samochodowe” Łódź, ul. Wólczańska 150 w godz. od 7 do 14. 4490/k

BETONIARZY I ROBOTNIKÓW do betoniarzy zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1. Zgłoszenia: Betoniarz, Związek nr 12 LPBM nr 1, ul. 8 Marca 16/18.

W NOWYM NUMERZE „ODGŁOSÓW”
\* CO ZAGRAZA ŁÓDZI?
\* ZABKA, CRAWLEM I PO PIASKU
\* OPOWIEŚĆ O CHYTRYM RZECIE
\* FESTIWAL W MOSKWIE
\* ŚMIERC BRUTUSA
\* KTO DZIŚ PISZE FELIETONY
\* JESTEM PROROKIEM
\* DANTE, MAUROIS I CHAGALL
\* HITCHCOCK O PRZERAZENIU

